

Opłata pocztowa miesięczna 1200 zł

Cena 50 gr  
NAKLAD 93.454 EGZ.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Wydanie A

Rok XIII

Łódź, środa 2 stycznia 1957 roku

Nr 1 (3147)

## Życzenia noworoczne dla Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). W godzinach południowych 1 stycznia 1957 r. przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, świata nauki i kultury oraz mieszkańcy stolicy składali życzenia noworoczne dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego, wpisując się do księgi wyłożonej w sali kolumnowej Rady Państwa.

## Min. Horvath o stosunku Węgier do ONZ

BUDAPESZT (PAP). — Minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Horvath w wywiadzie dla prasy oświadczył, że delegacja węgierska weźmie udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które zostaną wznowione 2 bm. Na czele delegacji stanie pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych E. Szik.

## Aby nowy rok był rokiem dalszej socjalistycznej demokratyzacji naszego życia i dalszego wzrostu udziału klasy robotniczej w gospodarowaniu

# Przemówienie noworoczne premiera Cyrankiewicza wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radia

Obywatele! Na pewno przyjąłbyście bardzo źle, gdybym na przełomie roku, kiedy wielu z Was w ten czy inny sposób przygotowuje się do przyjęcia nowego roku, stanął przed mikrofonem z tomiskiem sprawozdań z prac przede wszystkim za okres miniony i z drugim tomiskiem, wyliczającym plany na przyszłość. Na te sprawy jest czas kiedy indziej i inne na to miejsce. Ale na przełomie roku każdy myślący człowiek pochyla się głębiej nad okresem, który przeżył i jakoś stara się go w błyskawicznym choćby skrócie ocenić i równocześnie życzeniami i marzeniami robi pierwsze kroki w przyszłość — w przyszłość nowego roku, w przyszłość, którą później będzie w swoim życiu osobistym i w życiu społecznym kształtował swoim działaniem na tyle, na ile jest to w mocy człowieka i w mocy ludzkiej społeczności, jaką jest naród. Nie da się tu

ściśle oddzielić kręgu życzeń osobistych od życzeń dotyczących całej społeczności, tym niemniej i spełnienie takich życzeń, które uważamy za wspólne dla całego społeczeństwa, łączy znowu potem szeregiem nie osobistym los każdego członka społeczności ze społecznością. Chyba nie muszę tu wyliczać zbyt wielu przykładów, ani złych czyli takich, gdzie ogólne błędy i okoliczności pociągały za sobą wiele tragedii osobistych, ani dobrych przykładów, gdzie silne rozważania przyjmowane przez społeczność zapobiegają tragediom, stwarzają mocną podstawę dalszego rozwoju całego narodu i przysparzają także milionom obywateli osobistej satysfakcji, satysfakcji patriotów i budowniczego socjalizmu.

Myślę o tych wydarzeniach minionego roku, które powinniśmy mieć na uwadze, bilansując błyskawicznie rok, który zegnaliśmy i patrząc w przyszłość, w którą wkraczamy. Myślę o październikowym Plenum naszej partii i wszystkich konsekwencjach, które z niego wynikają. Myślę o tych wszystkich sprawach i wydarzeniach, które poprzedzały październikowe plenum. Był to rok surowego, publicznego obrachunku ze wszystkim, co w poprzednich latach było niesłuszne, co było wypaczeniem idei i praktyki budownictwa socjalistycznego. Był to surowy obrachunek dokonywany oczywiście nie po to, aby wylewać dziecko z kąpielą, ale po to, aby lepiej, rzetelniej budować socjalizm, a tym samym zabezpieczać w jedynie możliwy i słuszny sposób rozwój kraju i utrwalenie niepodległości.

Następnie Horvath poruszył sprawę uchodźców węgierskich. Zakomunikował on, że coraz więcej uchodźców zwraca się do ambasad węgierskich w krajach zachodnich z prośbą o udzielenie im pomocy w powrocie do ojczyzny. Każdy uchodźca, który pragnie powrócić do kraju otrzymuje natychmiast odpowiednie dokumenty. Horvath zaznaczył, że wielu uchodźców nie powraca, ponieważ nie zna dekreту rządu węgierskiego o amnestii. Węgierscy przedstawiciele dyplomatyczni nie mogą zapoznać uchodźców z tym dekretem, ponieważ nie dopuszczają się ich do obywateli.

Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Dobi, wydał z okazji Nowego Roku przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele ZSRR, Polski, ChRL, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Albanii, Szwajcarii, Szwecji, Indii, Australii, Finlandii i Argentyny.

Prasa donosi o powstawaniu coraz to nowych organizacji partyjnych Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w fabrykach, kołach i różnych instytucjach.

Obecnie w każdym obwodzie istnieje już od 100 do 200 organizacji partyjnych liczących od 1,5 do 5-6 tysięcy członków.

## Saara wcielona do NRF

BONN (PAP). — We wtorek odbyła się w Saarbrücken oficjalna uroczystość wcielenia Zagłębia Saary jako dziesiątego kraju do Niemieckiej Republiki Federalnej. Jak wiadomo, polityczne wcielenie Saary do NRF nastąpiło na podstawie układu zawartego między Francją a Niemcami zach. Układ ten przewiduje, że Francja zachowa jeszcze 3 lat pewne przywileje gospodarcze i że całkowite wcielenie Saary do NRF ma nastąpić po 3 latach.

## Delegacja rządowa NRD udaje się do Moskwy

BERLIN (PAP). Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele udaje się do Moskwy, aby przeprowadzić z rządem radzieckim rozmowy na temat problemów gospodarczych i politycznych i podpisać układ handlowy między NRD a ZSRR.

# Wywiad N. S. Chruszczowa dla dziennika „Rude Pravo”

PRAGA (PAP). — Organ KC KPCz „Rude Pravo” opublikował wywiad z pierwszym sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem. Podajemy treść wywiadu w skrócie.

PYTANIE: Uchwały XX Zjazdu KPZR wyraźnie mówią, że masowy ludowy są dość silny, aby zapobiec wojnie i w warunkach pokojowego rozwoju zapewnić sobie szczęśliwą przyszłość. W roku ubiegłym ludzkość osiągnęła w tej dziedzinie niewątpliwie sukcesy odparając agresję w Egipcie i próbę przywrócenia reakcyjnego faszyzmu w Włoszech.

Wzajemny rozwój między narodowych kontaktów ekonomicznych i kulturalnych opartych na zasadach równości był i jest doniosłym czynnikiem pogłębienia zaufania i wzajemnego zrozumienia między narodami.

ODPOWIEDZ: Wydarzenia które zaszły w 1956 roku, wykazały dobitnie, że walka o utrzymanie i utrwalenie pokoju jest jednym z najważniejszych zadań obecnych czasów. Walka ta wyraża najgłębsze żywotne interesy narodu.

Związek Radziecki opowiadał się i opowiada za szeroką, ryczącą nie zakłócającą współpracą gospodarczą ze wszystkimi krajami, współpracą bez wszelkiej dyskryminacji, za rozszerzeniem kontaktów kulturalnych.

ODPOWIEDZ: W październiku 1917 roku klasa robotnicza i masy pracujące naszego kraju pod kierownictwem wielkiego Lenina i partii bolszewików zlikwidowały ustrój kapitalistyczny i stworzyły socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Oto mój pogląd na niefortunne zapadnięcia walki o złagodzenie napięcia międzynarodowego i za pewnienie trwałego pokoju na całym świecie.

ODPOWIEDZ: W październiku 1917 roku klasa robotnicza i masy pracujące naszego kraju pod kierownictwem wielkiego Lenina i partii bolszewików zlikwidowały ustrój kapitalistyczny i stworzyły socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Co uważacie za najważniejszą sprawę w realizowaniu tego celu?

ODPOWIEDZ: W październiku 1917 roku klasa robotnicza i masy pracujące naszego kraju pod kierownictwem wielkiego Lenina i partii bolszewików zlikwidowały ustrój kapitalistyczny i stworzyły socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Właśnie dlatego, wrogowie socjalizmu skierują swój ogień przeciwko rewolucyjnym partiom a przede wszystkim przeciwko partiom tych krajów, gdzie zwyciężyła klasa robotnicza i ustanowiła swą władzę państwową, gdzie buduje się lub zbudowany został socjalizm.

Właśnie dlatego, wrogowie socjalizmu skierują swój ogień przeciwko rewolucyjnym partiom a przede wszystkim przeciwko partiom tych krajów, gdzie zwyciężyła klasa robotnicza i ustanowiła swą władzę państwową, gdzie buduje się lub zbudowany został socjalizm.

Do jakich zdradzieckich chwyłów uciekają się wrogowie klasy robotniczej, aby wnieść zamieszanie do ruchu komunistycznego, zachwiać jedność szere-

gów partii komunistycznych i robotniczych! Szeroko reklamujemy się zwłaszcza ideą tzw. „komunizmu narodowego”, jako przedstawienie tego, co ma znaczenie ogólne, co dała Rewolucja Październikowa i co jest niezbędne dla pomyślnego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu — narodowe właściwości rozwoju socjalizmu w poszczególnych krajach. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w każdym kraju istnieją specyficzne właściwości walki o zwycięstwo dyktatoru proletariatu i budowy socjalizmu, wypływające z narodowych i historycznych warunków. Niezależnie jednak od tego, właściwości te nie anulują podstawowych prawidłowości rewolucji socjalistycznej. Jednostronne podejście, uwypuklenie właściwości narodowych i „specyficznym drogą” kroczenia do socjalizmu w tym lub innym kraju wyrządza szkodę zarówno sprawie budownictwa socjalistycznego w danym kraju, jak i całej wspólnoty krajów socjalistycznych.

Zadanie polega na tym, aby zwiększyć czujność wobec knowań wrogów socjalizmu, zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim próbom podważenia podsta- wy jedności klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznych i robotniczych. Należy przejawiać czujność wobec tych, którzy pod maską przyjaźni, pod flagą walki o socjalizm prowadzą działalność zmierzającą do podziału szeregów socjalistycznych, oddając tym samym świadomie lub nieświadomie usługę imperialistom pragnącym dezorganizować siły rewolucyjne.

Powinniśmy się przejąć poczuciem historycznej odpowiedzialności i mobilizować siły dla umocnienia partii komunistycznych i robotniczych, dla umocnienia solidarności proletariackiej i jedności naszych szeregów, dla zespolenia szeregów między narodowego ruchu robotniczego, powinniśmy być w pełni zaszczepieni marksizmem-leninizmem, zasadom proletariackiego międzynarodowemu wezwaniu — „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!”

Właśnie dlatego, wrogowie socjalizmu skierują swój ogień przeciwko rewolucyjnym partiom a przede wszystkim przeciwko partiom tych krajów, gdzie zwyciężyła klasa robotnicza i ustanowiła swą władzę państwową, gdzie buduje się lub zbudowany został socjalizm.

Do jakich zdradzieckich chwyłów uciekają się wrogowie klasy robotniczej, aby wnieść zamieszanie do ruchu komunistycznego, zachwiać jedność szere-

gów partii komunistycznych i robotniczych! Szeroko reklamujemy się zwłaszcza ideą tzw. „komunizmu narodowego”, jako przedstawienie tego, co ma znaczenie ogólne, co dała Rewolucja Październikowa i co jest niezbędne dla pomyślnego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu — narodowe właściwości rozwoju socjalizmu w poszczególnych krajach. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w każdym kraju istnieją specyficzne właściwości walki o zwycięstwo dyktatoru proletariatu i budowy socjalizmu, wypływające z narodowych i historycznych warunków. Niezależnie jednak od tego, właściwości te nie anulują podstawowych prawidłowości rewolucji socjalistycznej. Jednostronne podejście, uwypuklenie właściwości narodowych i „specyficznym drogą” kroczenia do socjalizmu w tym lub innym kraju wyrządza szkodę zarówno sprawie budownictwa socjalistycznego w danym kraju, jak i całej wspólnoty krajów socjalistycznych.

Zadanie polega na tym, aby zwiększyć czujność wobec knowań wrogów socjalizmu, zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim próbom podważenia podsta- wy jedności klasy robotniczej i jej awangardy — partii komunistycznych i robotniczych. Należy przejawiać czujność wobec tych, którzy pod maską przyjaźni, pod flagą walki o socjalizm prowadzą działalność zmierzającą do podziału szeregów socjalistycznych, oddając tym samym świadomie lub nieświadomie usługę imperialistom pragnącym dezorganizować siły rewolucyjne.

Powinniśmy się przejąć poczuciem historycznej odpowiedzialności i mobilizować siły dla umocnienia partii komunistycznych i robotniczych, dla umocnienia solidarności proletariackiej i jedności naszych szeregów, dla zespolenia szeregów między narodowego ruchu robotniczego, powinniśmy być w pełni zaszczepieni marksizmem-leninizmem, zasadom proletariackiego międzynarodowemu wezwaniu — „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!”

## Czou En-lai odleciał do Pekinu

DELHI (PAP). — 1 bm. w godzinach wieczornych premier Czou En-lai odleciał z Delhi do Pekinu.

## Różnie zainteresowanie zbliżającymi się wyborami

# Spotkania i rozmowy z kandydatami na posłów

Trwająca kampania wyborcza jest przede wszystkim kampanią idei Frontu Jedności Narodu, jest manifestacją skupiającą naród wokół idei polskiego Października, wokół uchwały VIII Plenum; jest popularyzującą kandydatów na posłów, których w razie wyboru czeka ciężka i odpowiedzialna praca ustawowego ugruntowania i zabezpieczenia idei polskiego Października oraz kontrola właściwej ich realizacji przez rząd wyłoniony przez nowy Sejm PRL.

Prawnicy — adwokaci, sędziowie i prokuratorzy — spotkają się z prof. JODŁOWSKIM i prof. BIERZAN-KIEM. Rzemieślnicy gościć będą w swoim gronie prof. JODŁOWSKIEGO, SZCZEPANIAKA, MAŁASZKIEWICZA oraz TRZNADŁA. Aktywni związkowcy odbędą spotkania z LOGA-SOWIN-SKIM, TATARKOWNĄ i SPY CHALSKIM. Młodzież łódzka spotka się z następującymi kandydatami: TATARKOWNĄ, prof. SZCZEPANIKIEM oraz NIE-DZIELSKIM.

Działając właśnie w tym duchu, Łódzka Komisja Porozumiewawcza na posiedzeniu odbytym w dniu 31 grudnia 1956 r., z udziałem wszystkich kandydatów na posłów — opracowała szczegółowy plan kampanii wyborczej W myśl tego planu, w okresie od 3 do 10 stycznia br. odbędą się spotkania z kandydatami w zakładach pracy oraz w poszczególnych środowiskach społecznych.

Niezależnie od tych środowiskowych spotkań odbędą się w okresie od 10 do 19 stycznia br. spotkania kandydatów w okręgach wyborczych. (Dalszy ciąg na str. 2)

I tak np. w środowisku pracowniczym nauki, kultury, sztuki, prasy i filmu odbędą się spotkania z udziałem następujących kandydatów na posłów: prof. JODŁOWSKIEGO, prof. SZCZEPANIKIEM, prof. BIERZAN-KIEM, AJ-NENKIĘ, SZUSTRA I KONONOWICZA.

Rada Ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na 1957 r. WARSZAWA (PAP). W dniu 31 grudnia 1956 r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów rozpatrzyła szereg zagadnień gospodarki na rodowej, dotyczących pierwsze go kwartału 1957 roku. W szczególności Rada Ministrów przedyskutowała informacje ministra handlu zagranicznego o pod stawowych zagadnieniach obrotów handlowych z zagranicą oraz podjęła uchwałę w sprawie kwartalnego planu dochodów i wydatków budżetu państwa, jak również w sprawie planu rozdziału węgla w tym kwartale.

Pracownicy spółdzielczości pracy, handlu państwowego oraz spółdzielczego spotkają się z kandydatami: prof. BIERZAN-KIEM, SZCZEPANIKIEM I TRZNADŁEM.

Rada Ministrów uchwaliła również plan inwestycyjny na 1957 rok, oparty na wnioskach powołanej poprzednio komisji rządowej.

## S. Jedrychowski przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała Stefana Jedrychowskiego na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

WARSZAWA (PAP). — Przychylając się do zgłoszonej prośby, prezes Rady Ministrów odwołał Juliana Gręba ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

## Podpisanie 3-letniej umowy handlowej polsko-angielskiej

WARSZAWA (PAP). — Zgodnie z zapowiedzią — 31 grudnia 1956 roku podpisana została w Warszawie, uprzednio parafowana również w stolicy naszego kraju nowa 3-letnia umowa handlowa między Polską a Wielką Brytanią. Umowa ta jest ważna do dnia 31 grudnia 1959 r.

Do podpisanej umowy dołączone są listy towarowe regulujące wymianę handlową między obu krajami w 1957 r. Listy te przewidują zwiększenie i rozszerzenie kontyngentów polskiego eksportu do Anglii, wrośnie również eksport brytyjski do Polski.

## Ze sportu

Noworoczny turniej hokejowy w Krynicy We wtorek rozpoczął się w Krynicy tradycyjny noworoczny turniej hokejowy. W turnieju biorą udział dwie drużyny zagraniczne — EKE (Wiedeń) i Lubljana (Jugosławia) oraz drużyna gospodarzy — KTH. Pogoda nie dopisła.

W czym tkwi źródło niezłomnej siły krajów socjalistycznych? W jedności i zwartości, w potęgę wspólnoty krajów socjalistycznych. W tym tkwi rękojmią nowych sukcesów socjalizmu. Należy strzec tej wielkiej zdobyczy narodów.

## Jutro 6 stron

W pierwszym dniu rozegrano spotkanie między KTH i EKE (Wiedeń). Po ciekawej grze wysoka zwycięstwo 7:2 (0:1, 3:1, 4:0) odnieśli Polacy.

W pierwszym dniu rozegrano spotkanie między KTH i EKE (Wiedeń). Po ciekawej grze wysoka zwycięstwo 7:2 (0:1, 3:1, 4:0) odnieśli Polacy.



# Przemówienie noworoczne ministra obrony narodowej

Minister obrony narodowej, gen. dyw. Marian Spychalski wygłosił w dniu 1 stycznia 1957 r. przemówienie radiowe do żołnierzy naszych sił zbrojnych. W przemówieniu tym m.in. Spychalski złożył życzenia noworoczne wszystkim żołnierzom Wojska Polskiego, którzy na lądzie, w powietrzu i na morzu pełnią zaszczytną służbę na straży granic ojczyzny i pokojowej pracy narodu, którzy swym ofiarnym trudem wykuwają moc obroną ojczyzny. Powiedział on m. in.:

Czerpmy moc i wiarę w pokonanie trudności z oddania ojczyźnie, rozsądku politycznego i dyscyplinowania, przejawionych przez najlepsze siły narodu, skupione wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o wolność i suwerenność kraju.

Wojsko nasze, wyrosłe w walce o Polskę, budowane ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, przekształcało się w ciągu ostatnich 12 lat w nowoczesną armię, zdolną w braterskim sojuszu z Armią Radziecką i innymi armiami krajów demokracji ludowej zagwarantować całość naszych granic i trwałość zdobyczy społecznych narodu.

Zdobywaliśmy w trudzie i walce osiągnięciem towarzyszyli jednak poważne błędy i wypaczenia. Ich źródłem były nie zawsze słuszne i właściwe metody i środki budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Błędy te miały miejsce i w wojsku.

Dokonany w październiku historyczny zwrot stworzył warunki dla usunięcia braków i wypaczeń, ciążących na naszym życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Generalny obrachunek z przeszłości został przeprowadzony. Rozpoczął się proces naprawy Rzeczypospolitej trwać będzie do osiągnięcia zamierzonego celu.

Również i w wojsku dokonano już całego szeregu niezbędnych zmian. Dzieło dalszego doskonalenia armii wymaga jednak sprężystego kierowania i jednoosobowego dowodzenia jednostkami. Najpilniejszym zadaniem dowódców i aparatu politycznego jest obecnie dalsze umacnianie i zdyscyplinowanie armii. Prawdziwej demokracji obca jest wszelka żywołwość i rozprężenie.

Tradycja Wojska Polskiego jest jego nierozdzielalną wież z ludem. Wynika ona z charakteru naszej armii, z zadań, jakie stoją przed siłami zbrojnymi. Wiążą one kontynuować między innymi odhodować z armii żołnierze, a szczególnie oficerowie rezerwy. Dokonana ostatnio redukcja wojska, niejednemu oficerowi stworzy trudną sytuację życiową. Rząd nasz uczyni wszystko, by przejście oficerów do pracy na odcinek cywilny od było się jak najmniej bolesne. Społeczeństwo polskie, znane ze swego serdecznego stosunku do wojska, przyjmie przychylnie oficerów i ułatwi im nowy start życiowy. W walce o pogłębienie przemówienia październikowego, o polityczny, gospodarczy i kultu-

# Przemówienie noworoczne premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

dokonywanym po to, aby nigdy już nie dopuścić do jej łamania. Wynikiem tego obrachunku jest rewizja sądowa wielu spraw, rehabilitacje i stwarzanie w prawodawstwie gwarancji praworządności na przyszłość.

Myślę o dokonanej ocenie w dziedzinie tych błędów i dysproporcji, jakie wyrosły w naszej gospodarce narodowej, ocenie dokonanej po to, aby zmniejszyć dysproporcje w nowych planach gospodarczych. Wyrazem tego były poważne korekty planu w roku 1956. Wyrazem tego jest — na tyle, na ile to możliwe — plan gospodarczy na rok 1957 i dalsze prace nad trzema latami planu 5-letniego i szeregu innych przedsięwzięć. Wspomnę tu choćby o przygotowanych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nowych założeniach polityki rolnej, które zakładają uporządkowanie prawa i stabilizację stosunku własności ziemni. Ustalenie nowych zasad w stosunkach ekonomicznych, w stosunkach między miastem i wsią wydatnie zwiększy zaangażowanie wsi ze strony przemysłu i stworzy warunki dla samodzielnego rozwoju społeczno-gospodarczego ruchu na wsi.

Mówiąc o roku 1956, myślę o podjętych już krokach w kierunku rozwoju socjalistycznej demokracji, gwarantującej klasie robotniczej coraz większy wpływ na zarządzanie gospodarką i produkcją. Myślę o demokracji całego naszego życia społecznego, a przede wszystkim o tym, że nadwzruszona przedtem więź partii z klasą robotniczą została na VIII Plenum

zwiększo i nierozdzielnie umocniona. Myślę również o dokonanej normalizacji stosunków między państwem i kościołem na zasadzie pełnego i wzajemnego poszanowania przekonań i wolności sumienia, zarówno wierzących jak i niewierzących.

Mówiąc o roku minionym, jako o roku obrachunku z przeszłością, myślę także o tym, w jak przelomowy sposób stworzone zostały w wyniku VIII Plenum i podpisanej w Moskwie deklaracji polsko-radzieckiej, podstawy prawdziwej socjalistycznej — tzn. opartych na zasadach wspólności dążeń najszerzych mas ludowych, na zasadach równości praw i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy — stosunków między krajami obozu socjalistycznego.

Są to wszystkie sprawy podjęte przez partię, sprawy, których zwycięskie rozwiązanie przez partię z najgłębszym zadawalaniem przyjął na pewno cały naród.

To był rok 1956, rok obrachunku z błędami przeszłości. I w tym wypadku nie jest to wyrażenie frazes — rok przelomu dokonanego przez partię i pod kierownictwem partii, przy współudziale klasy robotniczej, przy poparciu i aprobacie i przy bardzo świadomej postawie całego narodu.

Nie brakowało nam trudności i nie znikną one z nowym rokiem. Rok, który idzie będzie trudnym rokiem realizacji tego zwrotu, którego dokonaliśmy w roku 1956, rokiem realizacji tego, co nazywamy odnową naszego życia.

Trudną będzie jeszcze sytuacja gospodarcza, bo w tej dzied-

zinie nie ma i nie może być gwałtownych skutków nowej linii gospodarczej. Gwałtowna w gospodarce może być tylko katastrofa — naprawa jest procesem znacznie wolniejszym. Ale chyba wybór jest dla każdego jasny.

Apelujemy do wszystkich — i niechże w tym zawiera się część naszych życzeń na rok 1957 — abyśmy tę ofiarną, jaką wiele oddziałów klasy robotniczej okazali w dniach po październikowym plenum, gdy chciano po magać spontanicznie składkami, pożyczką — abyśmy tę ofiarną przekształcili w cierpliwy, systematyczny wysiłek nad potaniem, polepszeniem i wzrostem produkcji, bo to jest podstawową drogą dalszego zabezpieczenia wzrostu zarobków. Nie możemy dawać podwyżek na papierze, nawet banknotowym, jeśli nie wyprodukujemy towarów, które by można za te pieniądze kupić. Niczego nie chcemy obcywać, czego nie mogliśmy dotychczas — wszystko zależy od postawy pracujących.

Zyczymy sobie wszyscy, aby nowy rok był rokiem dalszej socjalistycznej demokracji na szczeblu życia i dalszego wzrostu udziału klasy robotniczej w gospodarowaniu, w szczególności poprzez wzrost znaczenia i roli rad robotniczych, rad wytwórców, ażeby to był także rok wzrostu samorządu chłopskiego we wszystkich jego formach.

Niech jednak nikt rozwoju socjalistycznej demokracji nie myli i nie miesza z anarchizmem i teorią, albo z wybrakami typu szcześcińskiego, którym klasa robotnicza przeciwstawiła się w sposób zdecydowany. Władza ludowa będzie razem z klasą robotniczą, z całym świadomym społeczeństwem takie wybraki

zdecydowanie zwalczać, bo godzą one w prawdziwą demokrację, godzą w to wszystko, co jednomyślnie poparł naród.

Chcę w tym miejscu także podkreślić, że obowiązkiem nas wszystkich, obywateli Polski, jest zdecydowanie walcząc z wszelką dyskryminacją narodowościami czy wyznaniową, aby i pod tym względem Polska wszędzie zasługiwała na należny jej szacunek jako kraj kultury i tolerancji.

Chcemy wszyscy, aby rok nadchodzący był rokiem utrwalecia pozycji międzynarodowej Polski, niezależnej i suwerennej, Polski związanej sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z Chinami Ludowymi, solidarnie współpracującej ze wszystkimi krajami budującymi socjalizm, Polski współpracującej ze wszystkimi narodami, które tego pragną.

Chcemy, aby był to rok spełnienia takich życzeń, w których najbardziej chyba jednoczy się sprawa narodu, sprawa całej ludzkości ze sprawą osobistą każdego — aby to był rok utrwalecia i zabezpieczenia pokoju. Na pewno, i jako cały naród, i jako rząd będziemy wszystko czynić, aby tak było, wiedząc przecież równocześnie o tym, że zbliża się to do pragnień wszystkich narodów.

Chcę przekazać także serdeczne życzenia wszystkim Polakom żyjącym wśród tych narodów, na obczyźnie. Wiemy, że ich myśli są w tym dniu bardziej niż kiedykolwiek zwrócone ku Polsce. Pragniemy, aby myśli i także i czyny naszych rodaków na obczyźnie były zawsze związane z ich starym, a równocześnie nie jakże dziś młodym krajem, z ich ojczyzną.

Obywateli! Byłoby źle, gdyby rząd, gdyby władza ludowa przychodziła z nierealnymi życzeniami do narodu. Byłoby to może przyjemnie, ale na jeden sylwestrowy wieczór, tak jak przyleć nie jest kupić sobie na sylwestra kolorowe baloniki, ale jakby one nie były piękne, wście, co się dzieje z balonkami na drugi dzień.

My przychodzimy z czymś, co chyba powinno być w naszym życiu politycznym najcenniejsze i od czego nigdy nie powinniśmy odchodzić. Przychodzimy z rzetelną, nie oszłobioną nieczym, ale za to szczerą prawdą, tak jak przychodziliśmy w dniach VIII Plenum, z prawdą i o zdołanych, które mamy utrwalać i zabezpieczać, i z prawdą o naszych trudnościach, i z prawdą o tym, co możemy w nowym roku osiągnąć, choć także nie łatwo i nie bez poważnego wysiłku.

Dlatego też chciałbym najserdeczniej życzyć wszystkim pomyślności w życiu osobistym i pomyślności w rozwiązywaniu naszych wspólnych ogólnonarodowych zadań, aby coraz lepiej żyło się ludziom w Polsce.

## Świat, w którym żyjemy (2)

Edmund Osmańczyk

### STARY I NOWY PODZIAŁ ŚWIATA

Podział świata na Wschód i Zachód jest już tylko częściowo faktem. To znaczy, istnieje on jedynie w Europie.

Proces wyzwalania się dwóch miliardów „kolorowych” ludzi stworzył trzecią potęgę, którą dla uproszczenia nazwijmy „Południem”. Trójpodział świata jest faktem, który stwierdzić można od niedawna w ONZ, gdzie o wielu sprawach decyduje nie stosunek sił między Wschodem, a Zachodem, lecz stanowisko tzw. „bloku afro-azjatyckiego”, wspieranego coraz częściej przez państwa Ameryki Płd.

„Południe” z każdym rokiem coraz zreszciej stara się pozyskać dla siebie poparcie obu głównych potęg świata, to znaczy ZSRR i USA, dwóch mocarstw, których polityka, choć z absolutnie różnych powodów, przyspiesza na obszarach „Południa” historyczny proces likwidacji XIX-wiecznego kolonializmu.

Politycznie pozycja ZSRR, w tym nowym świecie jest niewątpliwie silniejsza, a to ze względu na sojusz z wielkimi Chinami i przyjazne stosunki z wielkimi Indiami oraz Egiptem. Pozycja polityczna USA jest słabsza, ponieważ są one obciążone przyjaznymi sojuszami z mocarstwami i państwami kolonialnymi i są w złych stosunkach z Chinami, a stosunki z Indiami nie zadawalają, jak dotąd, obu stron.

Ekonomicznie natomiast Stany Zjednoczone mają wyraźną przewagę, ponieważ rozporządzają większą ilością nowoczesnych środków produkcji i bezpośrednio lub pośrednio mają szerszy dostęp do zasobów surowcowych świata.

Przewaga polityczna Związku Radzieckiego wybalansowuje w jakimś stopniu równowagę z przewagą ekonomiczną Stanów Zjednoczonych, ale ma to dla obu stron znaczenie tylko w okresie pokoju. W wojnie atomowo-wodowej, do której przygotowano się tylko te dwa mocarstwa, kontynenty mogą się zmieścić w ciągu godzin w milczące pola śmierci, gdzie i największe wpływy polityczne i największe potencjały ekonomiczne zmieniają się w bezwartościowy pył radiostacyjny.

Mówi się więc, że główne mocarstwa świata, posiadające broń atomową i wodorową, od momentu, gdy je posiadają, „skazane są na pokój”, jeśli nie chcą dopuścić do zbiorowego samobójstwa ludzkości.

Są też ludzie, którzy twierdzą, iż zakaz broni termojądrowych przy dzisiejszym kształtującym się dopiero nowym układzie sił w świecie, ułatwiłby jedynie namór do wojen „starego typu”, a nie umocniłby pokoju. Półki ludzkości nie zbuduje w całym świecie społecznych i międzynarodowych stosunków bez głodu, wyzysku i przemocy — mówią ci ludzie — lepiej, by nad globem naszym wisiał atomowy miecz Damoklesa, bo to on przywołuje do rozsądku nawet najmniej roztropnych polityków.

### POKOJOWA WSPÓLPRACA — KONTENCJONCJA

Nie jest to pochlebne dla współczesnych pokoleń ludzkości, że rodzic się mogą tego rodzaju opinie, niemniej, stu-

### Edmund Osmańczyk

dując świat, w którym żyjemy, musimy zdawać sobie sprawę, że choć walka o zakaz broni masowej zagłady miała i ma doniosłe znaczenie przez ciągłe przypomnienie ludzkości Damoklesowego miecza, to jednak zakaz ten stanie się praktycznie wykonany dopiero wtedy, kiedy ludzkość znajdzie środki zapobiegające w ogóle wojnom.

Jakież to cudowne środki mogłyby położyć kres odwiecznemu obyczajowi narodów świata, wymordowywania się nawzajem?

Środki takie istnieją już. Tkwią one w rozwoju naszej cywilizacji, która ma swoje negatywy w broniach masowej zagłady, ale i swoje wielkie pozytywne przez stworzenie możliwości, a nawet chciałbym rzec: konieczności pokojowej współpracy wszystkich narodów.

W roku 1945, po II wojnie światowej możliwości te rysowały się bardzo mgliste, ale z jednej strony monopol atomowy Stanów Zjednoczonych budził nieufność, z drugiej strony odczuwały się stare nawyki dzielenia przez zwycięzców na nowo świata, jak to było w obyczajach na każdej wielkiej wojnie; wreszcie działało nadal XIX-wieczne przekonanie, iż głównym problemem świata będzie konflikt między kapitalizmem, a komunizmem (przekonanie n.b. na którym budował Hitler, aż legł pod ciosami konunistów i kapitalistów). To wszystko sprawiło, że świat podzielił się na dwa bloki, coraz bardziej sobie przeciwstawne i coraz bardziej uzbrojone.

Zimna wojna ogłupiała ludzi i narody. Kiedy przyszło orężenie, spowodowane próbami bomb wodorowych radzieckich i amerykańskich, wtedy na Zachodzie zaczęto nagle stwierdzać w korespondencjach z ZSRR, że narody radzieckie pragną pokoju, a po naszej stronie zaczęliśmy odkrywać Amerykę, że naród amerykański pragnie pokoju.

Byłem i w jednym, i w drugim kraju i wiem, że to najoczywistsza prawda, ale wiem też, ile zdołano zaszczyć ludziom po jednej i po drugiej stronie wzajemnej nieufności i ile zdołano pobudować sztućczych rowów i zasieków, utrudniających po dziś dzień normalne stosunki między Wschodem a Zachodem.

(A działa się to wszystko w czasie, kiedy gwałtownie kurczył się glob ziemski, kiedy maszyny latające przekraczały granice dźwięku i zmniejszały fantazyjnie odległości między kontynentami, kiedy nie tylko radio, ale telewizje przedzierają się przez granice państw i już gotują się do przekaskiwania oceanów i docierania do każdego kontynentu.)

Z przyczyn, o których powiem osobno, powojenny podział najgłębiej wrył się w Europie, i tu też widoczny jest najbardziej po dzień dzisiejszy

### NOWY BLOK — „POLUDNIE”

Leż przez te 10 lat, w których Europejczycy z uporem godnym lepszej sprawy — chcieli by się rzec: na chwałę króla Prus! — utrwalałi swój

małenkiego kontynentu, przez te 10 lat następowały wielkie historyczne, niezakończone jeszcze przemiany na innych lądach. Socjalistyczny Wschód rozrósł się o potencjał wielkich Chin, kapitalistyczny Zachód utracił prawie cały swój kolonialny potencjał na obszarach Azji i Afryki.

Powstało kilkanaście nowych państw narodów kolorowych. Obejmują one wraz z istniejącymi już poprzednio więcej niż połowę ludzi w świecie i — co ważniejsze — zdają sobie one z tego sprawę. Odbyta na wiosnę 1955 r. konferencja w Bandungu oznaczała praktycznie powstanie obok bloków Wschodu i Zachodu nowego bloku afro-azjatyckiego.

Ten nowy blok nie posiada ani politycznej siły Związku Radzieckiego, ani ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, ani uzbrojenia, mogącego zaważyć na militarnym układzie sił w świecie. Blok afro-azjatycki nie jest też monolitem. Różnice cywilizacyjne i religijne, podmiowane nacjonalizmem nie stwarzają warunków do przekształcenia się bloku afro-azjatyckiego w blok typu atlantyckiego czy socjalistycznego.

I całe szczęście, bowiem nie bardziej jest dla świata niebezpieczne, jak konsolidowanie się zwartych, zamkniętych w sobie bloków, uniemożliwiających przez swe sobkostwo i ekstrystyczne normalne współistnienie wszystkich narodów, normalną współpracę wszystkich narodów, normalne przenikanie osiągnięć cywilizacyjnych i kulturalnych ze wszystkich krajów do wszystkich.

Przed wojną były państwa, których ideałem była samowystarczalność po wojnie podział świata narzucił obu blokom „ideał” samowystarczalności, dzisiaj wiemy, że jest to absurdalny „ideał”, który tylko opóźnia cywilizacyjny postęp całego świata.

Zasługa wielką narodów afro-azjatyckich jest zrobienie wyłomu w staroświeckiej polityce bloków. Narody te nie chcą dzielić, lecz łączyć świat. I stąd np. zrodził się tak wielki autorytet, jaki zdobył sobie na Wschodzie i Zachodzie Indie, których polityka zmierza konsekwentnie do osłabienia starego podziału świata na Wschód i Zachód, podobnie zresztą jak polityka Chin Ludowych.

Rzecz znamienna, że i na Wschodzie i na Zachodzie ceni się wysoko politykę dobrych usług, gósonawą przez Indie.

Czego to dowodzi? Przede wszystkim świadomości bankructwa trwałego podziału świata na dwa przeciwstawne sobie bloki. Następnie — szukania wszystkich możliwych dróg prowadzących do ułożenia stosunków w świecie w bardziej nowoczesny sposób, odpowiadający postępowi naszej cywilizacji, no i rzeczywistym potrzebom ludzi i narodów.

Czy jest to możliwe w tak skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w jakiej znalazł się świat na progu 1957 roku?

Odpowiedź na to pytanie zależy w dużej mierze od polityki, jaką prowadzić będą w przyszłości Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, dwa mocarstwa najbardziej odpowiedzialne dziś za pokój świata i za przyszłość świata.

## Spotkania i rozmowy z kandydatami na posłów

(Dokończenie ze str. 1)

Poszczególne zakłady pracy, dzielnice, czy komitety bloki we mogą zgłosić do Komisji Porozumiewawczej chęć spotkania z określonym kandydatem. Jak nas informują — już wiele takich zaproszeń na spotkania otrzymali zarówno poszczególni kandydaci indywidualnie, jak też ogół kandydatów z poszczególnych okręgów wyborczych — zespołowo.

O co chodzi w tych spotkaniach. Chodzi przede wszystkim o szczerą rozmowę, o uczciwą wymianę myśli. Chodzi też o to, by kandydat na posła mógł poznać się z myślnymi i troskami nurtującymi szerokie rzesze mieszkańców naszego miasta po to, by w przyszłości — w razie uzyskania mandatu poselskiego — móc przedstawić i bronić tych spraw na forum Sejmu.

Warto chyba już dziś zaznać, że życzeniem wyborców jest, aby przyszli posłowie spotykali się z ludnością nie tylko w okresie kampanii wyborczej, lecz by te spotkania miały charakter stały, by po set poczuwał się do obowiązku usłuchania się w głosy społeczeństwa, w uwagi, kłopoty i dołączki wyborców, by posel mógł w Sejmie wyrażać prawdziwą wolę wyborców.

M. BIEL.



## Jak się bawili łodzianie



Niecodzienny widok przedstawiały w sylwestrowy wieczór ulice Łodzi pokryte grubym całunem śniegu. Ruch niezwykły, zapelnione tramwaje, stale zajęte taksówki, wreszcie grupami śpieszące na zabawy towarzysystwa, napelniały ulice i place naszego miasta gwarem.

Nie będzie chyba przesadą jeżeli powiemy, że przed wczoraj wieczorem bawiła się cała Łódź. A zabawa było co niemiara. Bal sylwestrowy dziennikarzy w gmachu przy Al. Kościuszki róg Zamenhofska zgromadził około 850 osób. Wesoło i radośnie bawiono się tutaj do wczesnych godzin rannych. Podobnie bawili się studenci na Politechnice Łódzkiej, Wyższej Szkole Filmowej, Inteligencja techniczna w NOT. Wiele innych zabaw zorganizowano w zakładach pracy, świetlicach oraz prywatnych mieszkaniach.

Wszystkie miejsca w łódzkich lokalach gastronomicznych jak Malinowa, Halka, Tivoli, Artystyczna, Delfin, Mariensztat wykupione były przed Sylwestrem na kilka dni. O karty wstępu, mimo że nie były one bardzo tanie walczone w ostatnich dniach piątą nawet wyższe ceny od ustalonych.

Trzeba było widzieć wczoraj we wczesnych godzinach rannych, gdy jeszcze padał śnieg, jak ożyły się ulice Łodzi. Towarzystwa rozśpiewane i rozbawione z balonikami i maskotkami wracały do domów. O złapaniu wolnej taksówki

nie było nawet co marzyć. Korzystano więc przeważnie z tramwajów.

Ze Łódź bawiła się wesoło, można już dziś stwierdzić bez żadnej przesady. Nie obeszło się jednak i bez małych zgrzytów. Pogotowie milicyjne wzywano w Sylwestra 38 razy, w tym 16 do bójek pijackich. W ostatnim dniu roku Pogotowie Ratunkowe otrzymało 249 zgłoszeń, przeważnie do dzieci, zaś ambulatorium opatrzyło 40 osób — ofiar ślizgawicy.

Jak nas informują, zarówno w Pogotowiu Ratunkowym jak i MO w ostatniego Sylwestra było mniej wezwań do bójek i awantur niż rok temu. Jest to pocieszająca wiadomość. Bawi się coraz więcej osób jednak spokojniej i z umiarem używając alkoholu.

Sk.

## Posylwestrowe REFLEKSJE

Najbardziej niepotrzebnym przedmiotem w dzień noworoczny jest... głowa, którą człowiek z rozkoszą wymieniałby na coś bardziej rzeczowego.

W mojej głowie huczy cała orkiestra z balu dziennikarzy, który, jak dziś fama głosi, był imprezą ze wszelkim udziałem tak pod względem lokalowym jak konsumentycznym, towarzyskim itd. (ale orkiestrę pomijam milczącym). Jedno, co mu można zarzucić, to za dużą szybkość — ani się człowiek spodziewał, jak bład świat wygasit neony.

Taki bal to rozrywka bardzo męcząca. Ręka boli od podnoszenia toastów, nogi bolą od tańca, którego człowiek nie miał czasu przetrzymać na żadnym obozie kondycyjnym, a usta bolą od wymiany życzeń i pocałunków. Wszystko to razem zajmuje mnóstwo czasu, a biorąc pod uwagę fakt, że człowiek spotyka tam mnóstwo znajomych — czasu jest naprawdę za mało.

Ze wzruszeniem patrzę jak zmienia się świat balowy. Jeszcze kilka lat temu duża sukienka była wybraniem nie z tej ziemi. Dziś krótka sukienka jest zjawiskiem zaskakującym. Kolory też się odmieniły. Od niewinnych białych w tiulach, atlasach, taftach i nylonach poprzez czarne, zielone i kanarkowe aż do czerwonych, panoszyły się w różnych szerokościach sukien

# WAŻNE dla pobierających renty starcze

W związku z licznymi pytaniami w sprawie warunków przyznawania rent starczych oraz rent dla wdów i rodziców Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi obecnie od 1 lipca 1956 r. przepisami, renta starcza przysługuje pracownikowi, który ma wymagany okres zatrudnienia (25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet) i osiągnął wiek starczy (65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat od dnia, kiedy przestał pracować.

Poprzednie przepisy pozwalały na przyznanie renty tylko wtedy, gdy pracownik osiągnął wiek starczy w okresie nie dłuższym niż dwa lata po ukończeniu pracy. Natomiast pracownik, który przed osiągnięciem wieku starczego zwolnił się z ostat-

niej pracy na własną prośbę — nie miał prawa do renty.

Nowe przepisy stwarzają również możliwość uzyskania renty tym osobom, którym okres wojenny przeskodził w wystąpieniu o przyznanie renty starczej. Nowe przepisy ustalają bowiem, że do 5-letniego okresu, jaki jest dopuszczalny między zakończeniem pracy a zgłoszeniem się po rentę — nie wlicza się lat wojennych od I. IX. 1939 r. do I. V. 1945 r. Tak więc jeśli np. kobieta urodzona w 1884 r. po przepracowaniu 20 lat przestała pracować w 1936 r., a wiek starczy osiągnęła w 1944 r., to ma ona prawo do renty, ponieważ osiągnęła wiek starczy w okresie wojny, a przerwa między zaprzestaniem pracy a wybuchem wojny wynosi mniej niż 5 lat.

Nowe przepisy ustalają, że pracownik, który posiada 35 lat zatrudnienia i wiek starczy osiągnął do 31. XII. 1954 roku — ma prawo do renty starczej bez względu na to kiedy przestał pracować.

Nowe przepisy ustalają również, że zwolnienie się pracownika na własną prośbę nie pozbawia go prawa do renty. Wszystkie osoby, którym odmówiono prawa do renty starczej na skutek osiągnięcia wieku starczego w okresie dłuższym niż dwa lata po zaprzestaniu pracy lub z powodu zwolnienia się na własną prośbę, a które odpowiadają podanym wyżej warunkom — mogą wystąpić z wnioskami do wydziałów rent i pomocy społecznej prezydium wojewódzkich rad narodowych o ponowne rozpatrzenie ich uprawnień do renty.

Nowe przepisy emerytalne ładują także warunki, jakie spełnić mają wdowy i rodzice dla otrzymania rent po zmarłych pracownikach lub rencistach. Przepisy ustalają, że wdowa, która w dniu śmierci męża — pracownika lub rencisty pozostawała w jego utrzymaniu i ukończyła co najmniej 50 lat, ma prawo do renty rodzinnej po ukończeniu 55 lat. Jeśli wdowa w dniu śmierci męża nie ukończyła 50 lat — może mieć prawo do renty rodzinnej, jeśli w ciągu 5 lat po jego śmierci stanie się niezdolna do pracy, lub wychowie co najmniej jedno dziecko zmarłego w wieku do lat 8.

Rodzice według nowych przepisów mogą mieć prawo do renty wtedy, gdy śmierć utrzymujących ich syna lub córki nastąpiła po 30 czerwca 1954 r. Przy czym matka powinna spełniać te same warunki co wdowa, a wiek ojca uprawniający do renty rodzinnej został ustalony na 65 lat.

Osoby, którym nie przyznano renty rodzinnej na podstawie dawnych przepisów, a które kwalifikują do rent nowymi przepisami, mogą występować z odpowiednimi wnioskami do wydziałów rent i pomocy społecznej przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych. W wy-

padku powstania niezdolności do pracy należy załączyć orzeczenie lekarskie.

## Miła niespodzianka i serdeczne podziękowanie

Jakież było przerażenie p. Wandy Jasińskiej, kiedy po przyjeździe z Warszawy w drugi dzień świąt stwierdziła brak torebki, w której miała nie tylko pewną ilość gotówki i wszystkie dokumenty, ale również złoty zegarek.

Drugiego silnego wzruszenia doznała ona wtedy, kiedy do rąk jej dostał się list, napisany przez p. Kolodziejskiego z Chelmona, ul. 1905 r. nr 93, zawiadamiający o znalezieniu torebki. P. Wanda Jasińska otrzymała z rąk znalazcy swą zgubę z całą niekniętą zawartością. Przyszła więc do redakcji z prośbą o wydrukowanie podziękowania.

Prośbę niniejszym spełniamy.

## Tragiczna wymowa statystyki Pogotowia

Czy wiecie, że łódzkie Pogotowie Ratunkowe w 1956 roku udzieliło pomocy aż w 23.146 wypadkach? Ze z tego 4761 wypadków (w tym ponad 26 śmiertelnych) miało miejsce na ulicach Łodzi przede wszystkim na skutek nieprzestrzegania przepisów ruchu ulicznego przez kierowców i przechodniów, chuligańskich bójek i napadów, opilstwa, ślizgawicy itp.

Trzeba przy tym dodać, że 864 ofiary wypadków ulicznych stanowią dzieci. Cyfry te, zważywszy, że Kompania Ruchu MO zanotowała w 1956 r. 609 wypadków ulicznych (w tym 16 śmiertelnych) spowodowanych przez pojazdy — mają swoją tragiczną wymowę. Przeciwnie — jak wynika z danych Pogotowia Ratunkowego — na ulicach naszego miasta zdarzało się codziennie w 1956 roku 13 wypadków. Tylko na ulicach. Ogólnie bowiem Pogotowie Ratunkowe interweniowało w 1956 r. dziennie, średnio, w 68 wypadkach.

Dane dotyczące wypadków ulicznych nie są jeszcze pełne, pochodzą one tylko z dwóch źródeł — Pogotowia Ratunkowego i Kompanii Ruchu MO. A przecież w wielu wypadkach udzielają pomocy bezpośrednio szpitale i placówki zdrowia. A nikt jeszcze w Łodzi nie pokusił się o prowadzenie ogólnolódzkiej kartoteki wypadków i pomocy społecznej. To szkoda. Może wóć czas dokładny smutny bilans całego roku bardziej prze-

## Dzieła sztuki - do Muzeum

Na terenie Zakładów Przem. Jedw. im. Wróblewskiego (ul. Hipoteczna 7-9) znaleziono ostatnio cały szereg przedmiotów, mających wartość artystyczno-zabytkową, jak obrazy Wierusza Kowalskiego i innych malarzy, komplet stylowych mebli (Ludwik XVI i empire) cenna porcelana itd.

Przedmioty te były przechowywane troskliwie, jednakże bardzo niefachowo (przede wszystkim meble i porcelana). Obecnie przejmują je Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i zabezpieczą je tak, ażeby nie ulegały one dalszemu niszczeniu.

Warto tu przypomnieć, że na terenach wielu innych łódzkich fabryk znajdują się również cenne — należące kiedyś do fabrykantów — dzieła sztuki, które, nienależycie konserwowane, ulegają dewastacji. Apelujemy w tym miejscu, ażeby te wartościowe przedmioty zgłosić do Wydziału Kultury, który przejmie je sam względnie przekaże Muzeum Sztuki.

M.



## Bez przerywania pracy zawodowej można zdobyć średnie wykształcenie handlowe

Sekretariat Wydziału Zaocznego Technikum Handlowego MHW w Łodzi, ul. Księży Młyn nr 13-15 przyjmuje do dnia 26.1.57 r. zapisy na semestr wiosenny 1957 r.

Na wydziale mogą się uczyć, nie odrywając się od warsztatu pracy i zdobyć świadectwo dojrzałości wszyscy pracownicy, którzy dotąd nie mieli możliwości ukończenia szkoły średniej. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy zatrudnieni w handlu.

Na semestr pierwszy przyjmowani są kandydaci posiadający świadectwo siedmiu klas szkoły podstawowej, na semestr III kandydaci, którzy mają tzw. małą maturę i na semestr VI — kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości szkoły ogólnokształcącej.

## Zwyciężyło 60 kobiet

W konkursie na czystość mieszkań, który na wiosnę z okazji Tygodnia Zdrowia zorganizowała Wojewódzka Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, zwyciężyło 60 kobiet. Tyle bowiem osób wskazały komisje złożone z pielęgniarek i położnych z poradni K i D, kontrolerów san.-epid. oraz PCK spośród około 1.000 mieszkań zgłoszonych do konkursu.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 11 stycznia o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Zarządu Służby Zdrowia, Parkowa 8. Zwycięzynie konkursu otrzymają piękne upominki.

## Znów śnieżne kłopoty ma PKS

Podobnie jak w święta, zima zrobiła na Sylwestra psikusę z powodu dość dużego opadu śniegu. Różnica polegała jednak na tym, że przedwczoraj nie było zadyмки, miełszy jedynie dość pokąźny opad mokrego śniegu.

W wieczór sylwestrowy czynne były tramwaje-plugi odśnieżne na wszelkich krańcówkach i liniach podmiejskich. Od g. 21.30 wycofano już z ruchu poszczególne pociągi, to jest wtedy, gdy większość łodzian udała się na zabawy i wesółki sylwestrowe.

Wczoraj rano we wczesnych godzinach tramwaje opuściły remizy i przewiozły rozbawionych mieszkańców naszego miasta do domów. Nie było zasp śnieżnych na pętlach, wszystkie tramwaje docierały do krańcówek.

Dużo gorzej przedstawia się sytuacja w komunikacji auto-

busowej PKS. Zasp śnieżne utrudniają połączenie z Rawą Mazowiecką przez Żelechlinek, gdzie na odcinku od Kuluszek nie można przebieć przez zaspę. Również nie było wczoraj połączenia z Opoczmem przez Wołę Kamocką.

Nie mogły się przebieć autokary do Wielunia przez Sieradz z powodu zasp między Szadkiem a Zduńską Wolą. Największe zaspę powstały wczoraj koło Lagownik, Strykowa, i dlatego autobus do Brzezina przez Stryków nie wyszedł z bazy.

Jedynie jednemu autokarowi PKS udało przebieć się przez nieduże zaspę za Rawą w drodze do Nowego Miasta, stąd powrócił z opóźnieniem. Przewiduje się, że w dniu dzisiejszym połączenie Łodzi z Nowym Miastem będzie utrzymane.

Sylwestrowy opad śniegu nie zakłócił specjalnie komunikacji kolejowej. Pociągi przybywały i odchodziły z minimalnymi opóźnieniami. (s)

## „Interes przede wszystkim” w Teatrze im. Jaracza

Już w sobotę, dnia 5 stycznia br. zobaczymy na scenie Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza doskonałą sztukę francuską Oktawa Mirbeau pt. „Interes przede wszystkim”, w reżyserii Feliksa Żukowskiego i oprawie plastycznej Jerzego Szeskiego.

Sztuka, napisana w początkach naszego stulecia, porusza szereg aktualnych problemów z życia wielkich rekinów kapitalistycznej Francji. W roli jednego z nich, Izidora Lechat — wystąpi Stanisław Lapiński. Jego żoną gra Zofia Mołska. W roli jego szlachetnej, idealistycznie nastawionej córki wystąpi Maria Kozierska, jej ukochanego, młodego inżyniera gra Zbigniew Józefowicz. Lelekomyślnego, młodego Ksawerego Lechat gra Ireneusz Kanicki. W rolach dwóch asystentów-elektryków Phinka i Gruha wystąpią Konrad Łaszewski i Remigiusz Rogacki. Intendenta, byłego wiehrabiego gra Henryk Modrzewski, a markiza de Fontenelle — Czesław Strzelecki (ostatnio przybyły do naszego miasta). W pozostałych rolach: Alina Jurkowska, Marek Sobczyk, Jerzy Lapiński i Józef Teryks.

## Książka - Twój przyjaciel!



# MAGAZYN Dziennika

## Połączenia telefoniczne w niedalekiej przyszłości

W Genewie obradowały ostatnio dwa międzynarodowe komitety doradcze wchodzące w skład Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej: komitet telefoniczny i komitet telegraficzny. W związku z postępowaniem w dziedzinie urządzeń telekomunikacyjnych oba komitety połączyły się, tworząc Międzynarodowy Komitet Doradczy Telefoniczny i Telegraficzny. Komitet ten niedawno zakończył obrady, które dotyczyły zagadnień naukowych, technicznych i eksploatacyjnych międzynarodowych połączeń telefonicznych i telegraficznych. W obradach brał udział również delegaci Polski.

Korzystając z obecności specjalistów telekomunikacyjnych z kilkudziesięciu krajów, centralny zarząd poczty genewskiej przeprowadził sensacyjny eksperyment. W Balmont Electoral, gdzie odbywały się obrady, zainstalował on specjalnie urządzone kabiny telefoniczne, w których delegaci mogli bezpośrednio wywoływać żądany numer telefoniczny w Paryżu, Londynie, Mediolanie oraz Niemieckiej Republice Federalnej i Belgii. Te całkowicie zautomatyzowane rozmowy telefoniczne, od abonenta do abonenta, z wyłączeniem stacji pośrednich, były przykładem międzynarodowych połączeń telefonicznych w niedalekiej przyszłości.

Tarcza zautomatyzowanego telefonu zawiera oprócz cyfr, również i litery. Dla uzyskania połączenia z abonentem mieszkającym w innym państwie należy wykreślić na tarczy najpierw numer (ewentualnie litery) danego państwa, a następnie po uzyskaniu sygnału, numer danego miasta, po czym bezpośrednio numer danego abonenta.

Automatyczne połączenia telefoniczne istnieją już od szeregu miesięcy między Paryżem, a Brukselą. Po raz pierwszy jednak w historii telekomunikacji można było obecnie w genewskim Balmont Electoral uzyskać bezpośrednio połączenie telefoniczne z abonentami mieszkającymi w różnych krajach europejskich.

Uzyskanie pełnej automatyzacji międzynarodowych połączeń telefonicznych, i to nie tylko między poszczególnymi krajami, ale także pomiędzy kontynentami, następuje w tej chwili jeszcze pewnie trudniej, zarówno natury technicznej, jak i organizacyjnej, ale niewątpliwie w niedalekiej przyszłości automatyzacja ta zostanie zrealizowana.

## Zbliżamy się do roku 2000

W ciągu najbliższych 50 lat niebo zarozi się od statków kosmicznych, które będą utrzymywały stałą komunikację międzyplanetarną — oświadczył niedawno na spotkaniu z technikami lotnictwa amerykańskiego w Miami kapitan Eddie Riekembaecker, przewodniczący amerykańskiego towarzystwa „Eastern Airlines”.

Wybiegając myślą w przyszłość, kapitan Riekembaecker rysował typy statków międzyplanetarnych, mogących w swoich luksusowych wnętrzach przewozić od 1.500 do 2.000 pasażerów. Statki te, posiadające napęd atomowy, osiągałyby prędkość 8.000 km na godzinę, a ich zasięg byłby, praktycznie biorąc, nieograniczony. Statki międzyplanetarne w 2000 roku stanowić będą swojego rodzaju samowystarczalne planety.

Przechodząc do spraw bardziej bliskich p. Riekembaecker wyraził przekonanie, że około 1960 roku samoloty obsługujące regularne linie lotnicze będą latały z szybkością dźwięku.

## Dziesięciokrotnie szybciej od dźwięku

W Stanach Zjednoczonych buduje się obecnie samolot doświadczalny, który ma osiągnąć szybkość 10-krotnie większą od szybkości dźwięku oraz wysokość 75 tys. metrów. Szeregówy te podaje brytyjskie pismo lotnicze „Jane's all the World's Aircraft”. Niewątpliwie, jeśli wiadomość ta okaże się prawdziwa, stanowiąłoby to istny przewrót we współczesnym lotnictwie.

Pismo brytyjskie pisze z uznaniem także o lotnictwie radzieckim podając, że nowy radziecki odrzutowiec typu Mig-19 osiągnął w locie prostym szybkość o 170 km większą od szybkości dźwięku.

## We frankfurckim ZOO urodził się nosorożec

W niewoli — we frankfurckim ZOO urodził się 24 ub. m. nosorożec. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Europie. Dyrekcja ZOO przedstawiła go niedawno publiczności. Młody nosorożec (syn) waży zaledwie... 25 kg i ma metr długości. W kilka minut po urodzeniu próbował już stawiać pierwsze kroki.

Mama młodego nosorożca, która waży 20 cetnarów, nieufnie spoglądała na fotoreporterów, gotowa w każdej chwili bronić syna. Oficje nie zwraca na niego najmniejszej uwagi. Służba w ZOO musi być obecnie bardzo ostrożna, gdyż matka po urodzeniu „małcia” stała się niesłychanie agresywna.

## Tajemniczy gość z nieba

W piątek, 28 ub. m. rano mieszkańcy małej wioski, położonej o 20 km od Padwy zostali zaalarmowani gwałtownym wstrząsem, podobnym do trzęsienia ziemi. Wstrząs ten spowodował tajemniczy przedmiot kilkunastometrowej długości, który z ogromną siłą spadł na pobliskie pole i roztrzaskał się, tworząc krater głębokości przeszło czterech metrów.

Przeżerańi mieszkańcy wioski zaalarmowali telefonicznie władze w pobliskim miasteczku, skąd przybyli eksperci wojskowi. Wezwano także przedstawicieli władz wojskowych z Padwy.

Wstępne badania wykazały, że w promieniu 50 metrów od miejsca upadku tajemniczego przedmiotu rozrzucone były dziwne powykrecane szczątki metalu i drzewa. Na dość dużym aluminiowym odlamku znaleziono napis „TT-63”. Dalsze poszukiwania doprowadziły do częściowego wyjaśnienia tajemnicy. W głębi krateru znaleziono głowicę rakiety zdalnie kierowanej, na której widniał napis w języku angielskim: „Własność sił lotniczych USA”.

Jak podała Agencja France Presse, upadek tajemniczej rakiety wywołał w północnych Włoszech powszechną sensację. Wioskie koła oficjalnie odmawiały wszelkich informacji na temat pochodzenia tajemniczej rakiety, zwłaszcza na temat miejsca jej wystartowania. W Padwie i okolicy krąży na ten temat najfantazyjniejsze plotki.

# Na pagórkach w Parku Poniatowskiego

też mamy do czynienia ze sportem  
**Dziatwie należy się opieka**

Każde dziecko z utęsknieniem wypatruje pierwsze go śniegu, by móc wybrać się na saneczki. W Łodzi ze sportem tym niestety nie jest dobrze. Wystarczy przypatrzeć się w Parku Poniatowskiego.

Z większego wzgórzka pędzą tyżwiarze, suną narciarze, no i oczywiście mrowie saneczkarzy. Są sanki metalowe, drewniane, są sanki jedno-, dwu- i trzysobowe. Słowem istny raj dla młodzieży. Trze ba jednak krytycznym okiem spojrzeć na łódzkie Lipki.

Otóż na wstępie uwaga: nikt na świecie nie używa tyżew do jazdy po śniegu. W Łodzi natomiast na tyżwach jeździ się po chodnikach, jeźdźniach no i oczywiście na tym jedynym „torze” saneczkowym w Parku Poniatowskiego. Narciarz nie jest odpowiednim partnerem dla saneczkarza, a saneczkarz nie znośi konkurencji tyżwiarskich na wzgórzach.

O wypadek nie jest trudno. Dzieci jeżdżą, a rodzice drżą o swoje pociechy, bo do wspomnianej doliny zwałają się jedną lawiną ze wszystkich stron tyżwiarze, saneczkarze i narciarze.

Inna sprawa, że tym ponie kąd ruchem sportowym ktoś powinien kierować. Wypadkom, które codziennie się zdarzają, też ktoś musi zapobiegać.

Wiemy, że są w Łodzi organizacje młodzieżowe, że istnieje ŁKKF, że jest Wydział Wychowania Fizycznego w Prez. RN — słowem jest pod dostatkiem organizacji, które powinny czym prędzej zająć się terenami w Parku Poniatowskiego. Niech więc teren ten oddany zostanie wyłącznie saneczkarzom. Niech z wyższego pagórka zjeżdża starsza młodzież, a ze stoku zachodniego, który jest znacznie łagodniejszy, niech jadą najmłodsi.

I jeszcze jedna uwaga pod adresem rodziców. Powinni oni otaczać swe pociechy większą troską. Wówczas na pewno będzie mniej wypadków a znacznie więcej radości i korzyści sportowej.

# Radio

**ŚRODA, 2 STYCZNIA**

15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. szkolna dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 Bałkork: Trzy fantazje. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Audycja historyczna. 17.00 (L) Fragment wspomnień R. Zrebowicza „O Julianie Tuwimie”. 17.15 (L) Koncert orkiestry mandolinistów pod. E. Ciuksy. 17.40 Repor taż aktualny. 17.50 (L) Zespoły świetlikowe przed mikrofonem — Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych z Radomia. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Romantycy, czyli magazyn liter. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki radzieckie. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna pod. J. Cajmera. 22.30 Koncert symfoniczny. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”.



# Przełomowy rok

Minął rok 1956, który w życiu polskiego sportu obfitował — podobnie jak i poprzednie lata — w piękne zwycięstwa, nadzieje, rozczarowania i gorzkie porażki. O ile w końcu każdego poprzedniego roku przeprowadzaliśmy jedynie bilans wyników w poszczególnych dziedzinach sportu, to obecnie winniśmy podsumować miniony okres nieco inaczej. Z dwóch względów: po pierwsze rok 1956 był rokiem olimpijskim, po drugie przyniósł zasadnicze przemiany w organizacji naszego życia sportowego.

Specyficzne były minione dni. Były dniami kosztownej nauki. W walce o tytuły mistrzowskie, olimpijskie „kółka” i zagraniczne wyjazdy polskie słowa sport sprowadzono niestety, do nielicznej grupy wyznawców. Widziano niemal wyłącznie tylko mistrzów i rekordzistów. Wygra, czy nie wygra? Czy uratuje honor polskiej szabli, boksu... Polaków. Stał porażki traktowane jako klęski, a zwycięstwa jako święta narodowe. Honor całego na rodzie wkładano do bokserkiej rękawicy Drogosza czy kolarców Krzesińskiego.

Wysiłkiem całego narodu na si olimpijscy kandydaci dokonali przez kilkanaście miesięcy swe umiejętności. Chociaż Olimpiada, obok sukcesów przyniosła wiele rozczarowań, długo będziemy pamiętać tony Mazurka Dąbrowskiego płynące z dalekiego Melbourne.

To było naprawdę wielkie przeżycie, ale czy było najważniejszym wydarzeniem 1956 roku w polskim sporcie?

Olimpiada minęła, stajemy znów do codziennej sportowej pracy. A właśnie tu dzieją się rzeczy nowe, a przede wszystkim kim słuszne, które zdecydowały o tym, że 1956 rok możemy nazwać przełomowym. Czy rok 1957 przyniesie naprawdę coś nowego poza zmianą „sztyldów”? Jesteśmy przekonani, że tak.

Reaktywowane zostały związki sportowe i kluby. Działacze, którzy kochali sport, ale zostali od niego odsunięci, wracają do pracy. Rozpoczęła się wielka ogólnokrajowa dyskusja na temat nowych form struktury sportu. Zaczęto kierownictwu sportu stawiać żądania dotyczące m. in. utworzenia dzielnicowych klubów sportowych, które byłyby naprawdę dostępne tak zwanym „szerokim rzeszom”. Nikt już nie chce fikcyjnych odznak SPO, biegów czy marszów patrolowych, które z masowym sportem nie miały nic wspólnego. Wszyscy chcą uprawiać sport, sport nie dla wyczynu, a dla przyjemności, wypoczynku, sport dla sportu.

Dyskutowana jest sprawa wprowadzenia wśród wyczołowców pewnych form zawodowstwa, jak tego domaga się w niektórych wypadkach opinia publiczna. O prawo do życia walczą sport masowy, który dotychczas niestety nie miał możliwości rozwoju, chociaż tyle się o nim mówiło. O to walczą wszyscy działacze sportowi z prawdziwego zdarzenia, szary sportowcy i kibice. I to jest najbardziej budzący moment w naszym sporcie.

## Tajner 10

na olimpijskiej skoczni

Na olimpijskiej skoczni w Garmisch Partenkirchen odbył się wczoraj międzynarodowy konkurs skoków z udziałem Polaków. Wielki sukces odniósł zawodnicy radzieccy, których aż czwórka uplasowała się w pierwszej dziesiątce. Zwyciężył Kamiński (ZSRR) — skoki 77 i 83 m (nota 217,9 pkt) przed Kirjonenem (Finlandia), Uotinenem (Finlandia), Szamowem, Szakadze i Trusowem (wszyscy ZSRR). Szamow skokiemi 91,5 m pobit rekord skoczni.

Z Polaków najlepiej spisał się Tajner zajmując 10 miejsce (skoki 71,5 i 82,5 m).

W szachowym meczu Białoruś — Polska prowadzi po pierwszej kolejce gier Białoruś 6,5:3,5 pkt.

## Sylwestrowy bieg w Sao Paulo

W Sao Paulo odbył się doroczny bieg sylwestrowy. Na cichych miastach przypatrywało mu się około 150 tys. osób. Zwyciężył Portugalczyk Faria w czasie 21:58,9. Drugi był Jugosłowianin Strutov, a trzeci Schade (NRF).

## O wszystkim no trochu

Nieoczekiwanym zwycięzcą świątecznego turnieju hokejowego na Torkacie został zespół By namo (Pardubice), który pokonał II reprezentację ZSRR 3:2. Czechosłowacy z Polską 2:2. Czechosłowacy rozegrali obydwaj spotkania systemem wzmacnionej defensywy, czym wytrwali „z uderzenia” przeciwników.

Na Śląsku gościł drużyna wiedeńskich hokeistów Wiener Eislaufverein. W pierwszym spotkaniu zmierzyła się ona z reprezentacją Mysłowic, zasłona gra czarni katowickiego Górnik — Pęczkiem, Gasińcem i Skolskim. Wygrał gospodarze 5:3 (1:0, 1:2, 3:1). Następnie goście przegrali z Piastem (Cieszyn) 2:5 i z Górnikiem (Katowice) 2:9.

Pierwsze występy naszych skoczków na arenie międzynarodowej nie przyniosły im sukcesów. W Oberdori, Huczek był 13, Tajner — 15, Kula — 33 a Węgrzynkiewicz — 34. Zwyciężył Fin Uotinen (skoki — 67 i 66,5 m) przed swym rodakiem Kallakorpi, Brutschem (NRF) i Lesserem (NRF).

W Innsbrucku duży sukces odniósł II skoczkiwie radzieccy. Wygrał Szamow (skoki 77 i 67,5 m) przed Kamińskim (również 77 i 67,5 m) i Trusowem (skoki 77 i 67,5 m). Polacy uplasowali się na następujących miejscach: Tajner — 15, Huczek — 33, Kula — 42 a Węgrzynkiewicz — 43.

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15

## TEATR

**NOWY** (Wieckowskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę” (dozw. od lat 18)  
**JARACZA** (Jaracza 27) g. 18 „Don Karlos”  
**PAŃSTW. OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czar walca”  
**ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Sprawa Kowalskiego”  
**MŁODEGO WIDZA** (Mojniuszki 43) g. 19.30 „Panna Malczewska”  
**„PINOKIO”** (Kopernika 18) g. 10 „Tajemnica Czarnego Jeziora”, g. 14 i 17 „Z siedmioma górami” (g. 17 przedstawienie zamknięte)  
**„ARLEKIN”** g. 18.30 „Piasie mleko” sala MDK, Moniuszki 4 — g. 17 „Jaś i Małgosia” w sali „Arlekin”, ul. Piotrkowska 150  
**MUZEUM SZUKI** (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15  
**„KINA”**  
**BALTYK** (Narutowicza 20) „Poznane noce” —

## CO? GDZIE? KIEDY?

dozw. od lat 18, g. 11. 13.30, 16, 18, 20  
**DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Pieśń nad Wisłą”, „Niewywkła po dróż” g. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Dyl Sowizdrzał i piekarz z Brunświłku”, „Niewywkła po dróż” g. 17. Program filmów dok.-oswiat. „Aldimacyzacja roślin”, „Low cy tygrysów”, „Nauka i technika”, „W kraju socjalizmu” 3-56 g. 18, „Salto mortale” dozw. od lat 14, g. 18, 20, „Arena śmiały” film dok. g. 15  
**MŁODA GWARDIA** (Złota 2) „Wieczór Trzech Króli” g. 14, 16, „Dziecko potrzebuje miłości” g. 18, 20, dozw. od lat 18  
**MUZA** (Pabianicka 179) „Nikodem Dyżma” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 16  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Sprawa nr 306” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Czerwone i czarne” g. 10, 14, 18, dozw. od lat 16  
**POKOJ** (Kazimierza 6) „Bel Ami” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18  
**I MAJA** (Kilińskiego 178) „Rekrut Bum” g. 15.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

**ROMA** (Rzgowska 84) „Maż dla Anny Zacheo” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 18  
**SOJUSZ** (Nowe Złotno) „Nasz dyrektor” g. 18.30, dozw. od lat 12  
**SWIT** (Bałucki Rynek) „Ostatni most” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14  
**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) „Alarm w cyrku” g. 17, 19, dozw. od lat 12  
**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Paryski listonosz” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12  
**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Mażeństwo w mroku” g. (15 oraz film dokument.) 18, 20, dozwolone od lat 16  
**WOJNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Julietta”, g. (18 oraz film dok.) 16, 18, 20, dozw. od lat 16  
**WISLA** (Tuwima nr 1) „Jak beapanie psu” g. (9.30 oraz film dok.) 12.10, 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 18  
**WŁÓKNIARZ** (Próchnicka 16) „Vivere in pesca” g. 9, 12, 14, dozw. od lat 14, „Ludzie w bieli” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 18  
**ZACHETA** (Złotnicka 26) „Góra tajemnic” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12  
**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Czerwone i czarne” g. 14.30, 18

## Diżury aplek

Tuwima 19, Wólczarcka 37, Piotrkowska 193, Złotnicka 146, Nowolki 12, Wojska Polskiego 58, Dąbrowskiego 24-b

## AS AI. Kościuszki 48 pełni stałe diżury nocne

## DIŻURY SZPITALI

**Położnictwo:** Polesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew  
**Szpital im. dr H. Wolf,** ul. Lagiewnicka 34-36, Człony i Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Batuty — Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7-9  
**Chirurgia:** Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczarcka 195  
**Internia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I. Klin.  
**Laryngologia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
**Okulistyka:** Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami — numery wewnętrzne). Red. nac. — Sekretariat redakcji 325-64, wewn. 32, z-ca red. nac. wewn. 35, Sekretarz odpow. 204-75 wewn. 33, Dział społeczno-ekonomiczny 228-32, wewnętrzny 35, 54, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80 wewn. 48, 52, 55, Dział kulturalny — redaktor „Panorama” 223-05 wewn. 50, 51, Dział sportowy 208-95 wewn. 38, Dział listów, interwencji i korespondentów 303-04 wewn. 43, 37, Dział wojewódzki 314-32 wewn. 34, 44, 45, Redakcja noona 279-76, Kier. adminstr. wewn. 47, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 314-75, 311-50 wewn. 30, czynne 8-15.30, w soboty 8-13.30. Zamówienia i przedpłaty na prenu meratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.